

DWORY I PAŁACE PÓLNOCNYCH KASZUB

27 kwietnia b. r. grupa 36 członków KTG „Wierchy” i 10 turystów z Wejherowa po raz drugi udała się na wycieczkę autokarową „Szlakiem dworów i pałaców Północnych Kaszub”. Tym razem na Ziemię Lęborską. Naszym przewodnikiem i pilotem był kolejny raz znany krajoznawca wejherowski Radosław Kamiński.

Wycieczkę rozpoczęliśmy od stolicy regionu – Lęborka. Zwiedziliśmy Starówkę i interesujące muzeum miejskie. Znajduje się ono w zabytkowej kamienicy przy ul. Młynarskiej należącej niegdyś do bogatej rodziny tutejszych przemysłowców. Wśród zbiorów ukazujących dzieje Lęborka i okolic na szczególną uwagę zasługiwał dział archeologii z wystawą „Odkrywanie Przeszłości”, która przedstawiała materialne pozostałości działalności człowieka od epoki kamienia po epokę żelaza. Dużym zaciekawieniem cieszyły się także zbiory etnograficzne w tym gabinet właściciela kamienicy Paula Nipkowa.

Następnym punktem wycieczki była Łebunia gdzie zwiedziliśmy ponad 150-letni pałac. Po rewitalizacji pełni funkcję restauracyjno-hotelową. Tu poczęstowano nas kawą i pysznym jabłecznikiem. Z kolei w Cewicach zobaczyliśmy dwór z XIX w. Obecnie jest siedzibą szkoły. Obok w parku znajduje się kamień upamiętniający śmierć ks. Edmunda Roszczynialskiego – dziekana wejherowskiego zamordowanego w listopadzie 1939 r. przez hitlerowców. W pobliskich Krępkowicach po drewnianym dworku myśliwskim z początku XX w. oprowadzała nas sympatyczna właścicielka. Twierdziła m. in., że był tu na polowaniu feldmarsz. Hermann Göring. Po odkupieniu od Lasów Państwowych i remoncie prowadzi agroturystykę oraz warsztaty jogi.

Najciekawszym zabytkiem okazał się zespół pałacowo-parkowy (wraz z folwarkiem) z XIX w. w Grąbkowie koło Poganic. Należał do znanego rodu Puttkamerów. Po okazałym pałacu oprowadzała nas właścicielka Pani Karolina (artysta plastyk, architekt) wraz z mężem. Od najmłodszych lat przyjeżdżała tu na rowerze, by podziwiać niszczący obiekt. Oboje pasjonaci sztuki po przeprowadzonym remoncie zapełnili pałacowe wnętrza oryginalnymi artefaktami. Są tu nie tylko reprezentacyjne schody, piękny kominek z kartuszem herbowym dawnych właścicieli, stylowe meble i dekoracje ale także oranżeria ze ścianami wyłożonymi elementami rafy koralowej i galeria malarstwa. Na koniec Pani Karolina poczęstowała nas własnymi nalewkami i ciastem. Obiekt obecnie pełni rolę restauracji i hotelu wysokiej klasy. Urokliwe Grąbkowo pozostawiło w nas przekonanie, że jeszcze tu nie raz wrócimy.

Ostatnim miejscem na trasie wycieczki był pałac „Pod bocianim gniazdem” w Runowie. Po zjedzonym obiedzie mieliśmy okazję zobaczyć całe założenie wraz z parkiem i obiektami towarzyszącymi. Wieczorem powróciliśmy do Gdyni w pełni usatysfakcjonowani z kolejnej udanej wyprawy.

Tekst: Zbigniew Wojciechowski foto: Ewa Giedziun i Zbigniew Wojciechowski

